

Sygn. akt I Ns 96/11

POSTANOWIENIE

Dnia 8 listopada 2012 r.

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Ewa Karp

Protokolant: Ewelina Świrta

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2012 r. w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z wniosku K. K.

przy udziale Skarbu Państwa - Lasy Państwowe Nadleśnictwo Z. w S.

o stwierdzenie nabycia służebności przez zasiedzenie

postanawia

I. oddalić wniosek;

II. ustalić, że zainteresowani ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca K. K. wniósł o stwierdzenie, że właściciel działek położonych w S.obręb S. nr (...), opisanych w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kłodzku pod nr (...), nabył przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 1968 roku służebność przechodu i przejazdu po utwardzonej drodze gruntowej znajdującej się w obrębie działki nr (...), będącej własnością uczestnika postępowania o szerokości około 5, przecinającej działkę (...), a następnie biegnąc wzdłuż jej wschodniej granicy.

W uzasadnieniu podał, że jest właścicielem działek opisanych w KW (...), a każdorazowi właściciele przedmiotowej nieruchomości, nie mając żadnego innego bezpośredniego dostępu do dróg publicznych, począwszy od lat 50 ubiegłego stulecia, korzystali w celu dojazdu do posiadanej przez siebie nieruchomości ze znajdującej się w obrębie działki nr (...), utwardzonej drogi gruntowej jako jedynej drogi umożliwiającej dostęp do dróg publicznych i wskazał, że każdorazowi właściciele nieruchomości władnącej, jako jedyne osoby, które korzystały z przedmiotowej drogi, byli zarazem jedynymi osobami, które utrzymywały tę drogę w stanie umożliwiającym użytkowanie tejże, ponosząc nakłady np. na czyszczenie rowów, jej bieżące utrzymanie oraz remonty. Wnioskodawca wskazał, że w celu dostosowania stanu prawnego do stanu faktycznego zwrócił się pismem do uczestnika, który odmówił potwierdzenia istnienia służebności, dopuszczając inne rozwiązanie, po czym zaprzeczył możliwości polubownego zakończenia sporu.

W odpowiedzi na wniosek, uczestnik Skarb Państwa - Lasy Państwowe Nadleśnictwo Z. w S., wniósł o jego oddalenie w całości.

W uzasadnieniu uczestnik zakwestionował by wnioskodawcy przysługiwała służebność obciążająca nieruchomość uczestnika, a wprost przeciwnie wskazał, że wnioskodawca korzystał z dobrej woli uczestnika, który zezwalał na korzystanie z jego drogi, nie czyniąc żadnych problemów. Uczestnik wskazał, że stron nie łączyła żadna umowa

cywilnoprawna tym zakresie, a wnioskodawca nie poniósł żadnych nakładów na utrzymanie drogi, nadto Gmina S. wydzieliła wnioskodawcy na cele dojazdu do nieruchomości działkę, dzięki której wnioskodawca uzyska bezpośredni dojazd na odległości około 30 mb podczas gdy ingerowany przez niego sposób dojazdu będzie wynosił około 160 mb.

Uczestnik podniósł, że ze względu na charakter prac leśnych tam prowadzonych (ciężki sprzęt zrywkowy i wywozowy) podkreślić należy, że droga nie spełnia wymogów pozwalających na całoroczne bezpieczne użytkowanie jej przez samochody osobowe i osoby postronne.

Na rozprawie 31 maja 2011 roku wnioskodawca wskazał, że nabycie służebności nastąpiło przez 20 letnie posiadanie służebności od 1947 roku, kiedy to poprzednicy prawni wnioskodawcy zasiedlili nieruchomość i wskazał, że urodził się w (...) roku i nie ma wiedzy na temat korzystania z drogi dojazdowej do domu w latach 40 i 50, widział jedynie zdjęcia, na których rodzina jego ojca transportowała drogą siano. Wnioskodawca podniósł, że w domu tym mieszkała jego babcia do roku 1968, później jakiś czas ciocia, która wyemigrowała w latach 70 lub na początku 80, a następnie dom stał pusty dopóki nie sprowadziła się do niego rodzina wnioskodawcy, a obecnie korzysta z domu jako wakacyjnego latem i zimą. Wnioskodawca podał, że z drogi korzysta Nadleśnictwo do zwożenia drzew, niszczy ją, po raz pierwszy doszło do zniszczenia w 2002 , a po raz kolejny w 2011.

Pismem z dnia 29 lutego 2012 roku, wnioskodawca zmodyfikował wniosek domagając się stwierdzenia, że każdorazowy właściciel nieruchomości nabył przez zasiedzenie z dniem 2 października 2000 roku służebność gruntową przechoду i przejazdu, po stanowiącej trwałe i widoczne urządzenie, utwardzonej drodze gruntowej o szerokości 5 m wraz z mostami znajdującymi się w jej biegu, poczynając od ulicy (...) wS., przecinającej będącą własnością Skarbu Państwa działkę (...), a następnie biegnącą wzdłuż jej wschodniej granicy.

W uzasadnieniu zmodyfikowanego wniosku, wskazał, że przedmiotowa droga spełnia przesłanki do uznania jej za trwałe i widoczne urządzenie w rozumieniu art.292 k.c., bo urządzenie to zostało wykonane przez właścicieli nieruchomości władnącej, którzy wykonali wielokrotnie remonty tej drogi, utwardzenia drogi i rowów odwadniających, a właściciel drogi nie prowadził żadnych prac. Określił, że termin zasiedzenia został wskazany na dzień 2 października 2000 roku wobec treści art.10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy - Kodeks Cywilny, która weszła w życie z dniem 1 października 1990 roku, usuwając treść art.177 k.c. wyłączającego możliwość zasiedzenia własności państwowej, a w szczególności jej art.10, zgodnie z którym 20 letni okres zasiedzenia ulega skróceniu o czas, w którym powyższy stan istniał przed wejściem w życie ustawy, lecz nie więcej niż o połowę, a skrócony termin zasiedzenia upłynął w dniu 2 października 2000 roku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Uczestnik Skarb Państwa - Lasy Państwowe Nadleśnictwo Z. w S.- jest zarządcą drogi leśnej, prowadzącej od drogi asfaltowej ze S.do P., na ulicę (...) do " (...)", należącego do wnioskodawcy K. K., biegnącej obok nieruchomości wnioskodawcy w stronę lasu. Droga bywała niszczone w czasie jej użytkowania przez uczestnika Nadleśnictwo Z., przy zwózce drewna dokonywanej ciężkim sprzętem. Takie zniszczenia odnotowane przez zainteresowanych w roku 2002 i 2010, obecnie zostały naprawione przez Nadleśnictwo i droga nadaje się do przejścia i przejechania specjalistycznymi pojazdami leśnymi lub samochodem terenowym. Wnioskodawca ani jego rodzina nie znali aktualnego stanu drogi i nie poinformowali o nim pełnomocnika wnioskodawcy.

Dowód:

odpis z księgi wieczystej K- 6, wypis z rejestru gruntów K- 8, mapa K- 9

przesłuchanie świadka J. K. K- 104

przesłuchanie wnioskodawcy K. K. K- 43

przesłuchanie świadka T. L. K-

przesłuchanie świadka D. K.

zdjęcia K- 95, K- 127

oświadczenie pełnomocnika protokół K- 105 odwrót

Przebieg przedmiotowej drogi, prowadzącej przez las od drogi asfaltowej S. -P., należącej także do uczestnika, w kierunku nieruchomości wnioskodawcy i dalej, był przedmiotem oględzin Sądu w dniu 10 października 2012 roku. Droga rozpoczyna się nawierzchnią asfaltową, która następnie przechodzi w nawierzchnię ziemną ze śladami kamieni w gruncie i na końcu w nawierzchnię pokrytą najpierw krótką koszoną trawą, a następnie łąką.

Poza fragmentem około 80 metrów, pokrytym asfaltem, jest to typowa górską drogą leśną, charakterystyczną dla Kotliny K.. W jej biegu widoczne są zarówno w nawierzchni jak i w poboczu i okalającej skarpie, duże kamienie, a w dwóch miejscach poza naturalnymi kamieniami, kamyczki nawiezione w celu utwardzenia oraz fragment bardzo starego betonu. Droga w najszerszych miejscach nie przekracza 2,5 m, a w żadnym miejscu jej szerokość nie wynosi 5m.

Na drodze nie ma żadnych mostków ani innych trwałych urządzeń. Na terenie działki wnioskodawcy znajduje się rów odwadniający, przy drodze na terenie należącym do uczestnika rów jest zarośnięty i zasypany ziemią i gałęziami. Na granicy działki wnioskodawcy, za jego domem i za zniszczoną szopką, znajduje się porośnięty mchem, obłożony kamieniami przepust wodny, który w toku wizji został wskazany jako koniec drogi.

Dalszy bieg drogi porośnięty jest trawą, a miejscami pokryty błotem i gałęziami lub zbuchtowany przez dziki.

Dowód:

- protokół oględzin i zdjęcia K- 127, 131

- zdjęcie nr 26, 38 oraz pozostałe K- 127

Pismem z dnia 20 sierpnia 2010 roku wnioskodawca zwrócił się do Nadleśnictwa o potwierdzenie istnienia służebności drogi koniecznej. W odpowiedzi Nadleśnictwo wskazało, że nie potwierdza istnienia tej służebności na drodze leśnej doń należącej i podało, że odcinek tej drogi ma około 240 metrów, w tym 80 m po drodze asfaltowej, podczas gdy dostęp do drogi publicznej wytyczony po działce Gminy S. ma około 30 metrów.

Dowód:

- pisma K- 12, 14

Wnioskodawca zwrócił się o wydzielenie i przygotowanie do sprzedaży działki potrzebnej na urządzenie dojazdu do jego nieruchomości. Jego nieruchomość nie posiada dostępu do drogi publicznej i dojazd odbywa się po drodze leśnej. Gmina na wniosek K. K. zaproponowała wykup gruntu z własnych zasobów celem urządzenia drogi dojazdowej.

Działka została już wytyczona i w przypadku urządzenia na niej drogi dojazdowej do nieruchomości wnioskodawcy miałaby około 30 m bezpośrednio z drogi asfaltowej.

Dowód:

protokół oględzin i zdjęcia K- 127, 131

pismo K- 10

pismo K- 21

pisma K- 12, 14

Dom od wielu lat robi wrażenie opuszczonego. Wnioskodawca obecnie nie przebywa w Polsce. Urodził się w roku (...) a wraz z rodzicami pojawił w nieruchomości w nieustalonej dacie, w latach 80. Wnioskodawca nie wie czy dom stał pusty przed ich przyjazdem, pamięta, że do 1968 roku mieszkała tam babcia, która wtedy zmarła, a do lat 70 ciocia, która wyemigrowała.

Matka wnioskodawcy D. K. pamięta, że wraz z mężem mieszkała tam od 1982 roku, od 1981 roku rodzina miała samochód i intensywnie korzystała z drogi do roku 1990, kiedy tam na stałe mieszkała. Matka wnioskodawcy pamięta, że po roku 1990 mieszkała tam ciotka wnioskodawcy, wnioskodawca oddziedziczył nieruchomość po jej śmierci w 1998 roku. Od roku 2000 nikt tam na stałe nie mieszka i dom traktowany jest jako letniskowy. Na rozprawie 23 lutego 2012 roku matka wnioskodawcy wskazała, że obecnie bywa tam rzadko bo wiosną 2010 roku zniszczona została droga.

Dowód:

- zeznania świadka D. K. K-88-89 ,
- przesłuchanie wnioskodawcy K- 43
- protokół K-139
- zeznania świadka M. S. K-139-140

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sad zważył co następuje:

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie wobec braku spełnienia przesłanek stwierdzenia zasiedzenia służebności wymaganych przepisami ustawy.

W myśl przepisu art. 292. k.c. " Służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urzędzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio"

Zgodnie zaś z art. Art. 172. § 1. k.c. " Posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie).

§ 2. Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze."

Na podstawie art. 352. § 1. K.c. " Kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności.

§ 2. Do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy."

Zdaniem Sądu wnioskodawca nie spełnia wymogów żadnego z przytoczonych przepisów co uzasadnia oddalenie wniosku na podstawie ustaleń stanu faktycznego i poglądów Komentatora przytoczonych przepisów Profesora Edwarda Gniewka / Komentarz do przepisów art.292, 352, 172 k.c. , LEX /.

Zasiedzenie polega na nabyciu prawa przez nieuprawnionego posiadacza wskutek faktycznego wykonywania tego prawa w ciągu oznaczonego w ustawie czasu. Podstawową funkcją zasiedzenia jest eliminacja długotrwałej rozbieżności między faktycznym wykonywaniem uprawnień właścicielskich a formalnoprawnym stanem własności. Zasiedzenie następuje z upływem wyznaczonego przez ustawodawcę terminu.

Trzeba za orzecznictwem zwrócić uwagę, że posiadanie służebności musi mieć cechę stabilności. Gdyby więc akty faktycznego korzystania z nieruchomości były przypadkowe, sporadyczne, bez cech stabilności, to nie byłyby

przejawem posiadania i nie podlegały ochronie posesoryjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1967 r., III CR 270/66, OSNCP 1967, z. 9, poz. 160).

Ustawodawca definiuje odrębnie pojęcie posiadania służebności, postanawiając, że kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Trzeba jednak zastrzec, że do zasiedzenia służebności gruntowej niezbędne jest spełnienie przesłanki posiadania służebności, polegającego na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (art. 292 k.c.).

Stosując odpowiednio normę art. 172 k.c. stwierdzamy dalej, że do zasiedzenia służebności gruntowej wymagany jest upływ oznaczonego przez ustawodawcę czasu (dwudziestu lub trzydziestu lat) posiadania służebności. Posiadanie służebności powinno być nieprzerwane. Bieg zasiedzenia rozpoczyna się zaś od momentu, gdy posiadacz służebności przystąpił do korzystania z trwałego i widocznego urządzenia.

W przedmiotowej sprawie pierwotny wniosek dotyczył okresu sprzed narodzin wnioskodawcy, w którym obowiązujący stan prawny nie pozwalał na zasiedzenie własności Skarbu Państwa.

Wniosek zmodyfikowany dotyczy okresu do 2 października 2000 roku i wskazuje, że chodzi o 10 lat od tej daty wstecz i kolejne 10 o jakie okres ten skrócono.

Wnioskodawca wskazał, że urodził się w roku(...) i wraz z rodzicami pojawił się w aktualnie swojej w nieruchomości, w nieustalonej dacie w latach 80 i nie wie czy dom stał pusty przed ich przyjazdem, wie jedynie że do 1968 roku mieszkała tam babcia, która wtedy zmarła, a do lat 70 ciocia, która wyemigrowała.

Matka wnioskodawcy świadek D. K. wskazała, że wraz z mężem mieszkała w nieruchomości od 1982 roku do 1990 roku, że rodzina kupiła samochód w 1981 roku i we wskazanym okresie intensywnie korzystała z drogi, stale tam mieszkając.

Świadek wskazała, że po roku 1990 mieszkała tam siostra jej męża, po której wnioskodawca oddziedziczył nieruchomość w 1998 roku, a od roku 2000 nikt tam na stałe nie mieszka i dom traktowany jest jako letniskowy. Na rozprawie 23 lutego 2012 roku świadek wskazała, że w domu tym bywa rzadko bo nie ma dojazdu, drogę bowiem w 2010 roku zniszczyło Nadleśnictwo.

Świadkowie T. L. i A. L. wskazali, że byli gośćmi w tej nieruchomości w latach od 1992 do 2007 lub 2008 roku, nie wskazali jednak ile wizyt miało miejsce w tym okresie.

Świadkowie J. K. i M. S. wskazali, że znają przedmiotową nieruchomość, nazywając ją "(...)", że prowadzi do niej leśna droga będąca w zarządzie Nadleśnictwa, wykorzystywana do przewozu drewna i robot związanych z ochroną lasu.

Świadek S., geodeta Nadleśnictwa, wskazał, że dom jest niezamieszkały od 10 lat, przejeżdża tamtędy i takie są jego obserwacje, że w okresie tym jego zdaniem z drogi korzystało jedynie Nadleśnictwo oraz, że zna stan drogi / świadek uczestniczył także w wizji/, droga nie posiada żadnych trwałych urządzeń, a ich wykonanie wymagałoby pozwolenia Nadleśnictwa.

Leśnik świadek K. potwierdził, że z drogi korzystało głównie Nadleśnictwo, ma około 2, 5 metra szerokości, zawsze była w Zarządzie Lasów, w okresie od stycznia 2000 roku Nadleśnictwo dwukrotnie utwardzało drogę kamieniem, a wcześniej także była utwardzona, nie wie przez kogo. Nadleśnictwo korzystało z drogi w zależności od potrzeb nieraz codziennie, nieraz raz w miesiącu.

W wyniku oględzin drogi Sąd stwierdził, że jest ona częściowo pokryta asfaltem, częściowo zarośnięta, w części pokryta ziemią z nielicznymi kamieniami, mogącymi świadczyć o dawnym utwardzeniu. W wyniku oględzin można bezspornie stwierdzić, że do nieruchomości wnioskodawcy prowadzi leśna droga, w najszerszym miejscu nie mająca 2, 5 szerokości, a jej stan oraz brak jakichkolwiek urządzeń w biegu drogi został uwidoczniiony na wykonanych zdjęciach.

Dokonane na podstawie wyników oględzin, zdjęć oraz przesłuchania opisanych świadków i wnioskodawcy ustalenia, nie pozwalają na przyjęcie ani uprawdopodobnienie istnienia trwałych urządzeń w postaci mostków czy innych urządzeń, ani nawet samego utwardzenia całej długości i szerokości drogi opisanej w zmodyfikowanym wniosku jako : " utwardzona droga gruntowa o szerokości 5m wraz mostami znajdującymi się w jej biegu , rozpoczynająca się od ulicy (...), przecinająca działkę nr (...), a następnie biegnąca wzdłuż jej wschodniej granicy "

Wniosek nie posługuje się długością drogi, posługuje się jej szerokością, a w toku oględzin pełnomocnik wnioskodawcy wskazał jako początek drogi zjazd z drogi asfaltowej rozpoczynający się odcinkiem asfaltu wykonanego przez uczestnika, a jako koniec drogi fragment porośnięty trawą i zasypany kamieniami pod którym usytuowany jest stary przepust wodny i te właśnie elementy nazwał trwałym urządzeniem.

Trudno nie zauważyć, że wniosek jest wyjątkowo nieprecyzyjny i dotyczy nieokreślonej długości odcinka drogi leśnej precyzując tylko szerokość- 5 m, której jednak droga w żadnym punkcie nie osiąga, podobnie jak w jej biegu nie można stwierdzić trwałych urządzeń nawet w postaci utwardzenia na całej długości i szerokości.

Zdaniem Sądu wskazane okoliczności nie pozwalają zatem także na ustalenie ustalenia posiadania służebności w ogóle, a w szczególności posiadania mającego cechę stabilności, wykonywanego systematycznie.

Rodzina wnioskodawcy korzystała z leśnej drogi prowadzącej obok ich nieruchomości w miarę swoich potrzeb i w okresie gdy ktoś tam zamieszkiwał lub przyjeżdżał jako gość, co jak wynika z dokonanych ustaleń od wielu lat zdarzało się sporadycznie, ponieważ stałe zamieszkiwanie w nieruchomości wnioskodawcy i jego rodziców zakończyło się w roku 1990, a po tej dacie i wcześniej mieszkali tam w nieokreślonych latach ciotki wnioskodawcy, z których jedna wyemigrowała w latach 70, a druga zmarła w latach 90, wcześniej stałe korzystanie z drogi miało miejsce przed rokiem 1968, kiedy mieszkała tam babcia wnioskodawcy

Uczestnik korzystał z drogi prowadząc roboty leśne i wycinkę przez cały okres istnienia drogi i korzysta z drogi nadal. To uczestnik naprawiał drogę po zniszczeniach ciężkim sprzętem, ostatnio w 2010 roku. O braku korzystania wnioskodawcy z nieruchomości i przejazdu, także w ostatnich latach, świadczy nieznanostwo aktualnego stanu drogi i faktu jej naprawienia ustalonego w toku oględzin.

Przepis art. 292 k.c. wymaga - oprócz zwykłych ustawowych przesłanek nabycia przez zasiedzenie, jak np. korzystanie z cudzej nieruchomości przez odpowiedni czas, zależnie od dobrej lub złej wiary - aby korzystanie łączyło się z istnieniem trwałego i widocznego urządzenia. Ustawodawca zastrzegł więc, aby korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności polegało nie tylko na samym czerpaniu korzyści, lecz także znajdowało wyraz w istnieniu wspomnianego urządzenia.

Ustawa nie precyzuje pojęcia "trwałego i widocznego urządzenia", pozostawiając uściślenie tego określenia wykładni na tle konkretnego stanu faktycznego. W judykaturze przyjmuje się, że za trwałe i widoczne urządzenie, o którym mowa w art. 292 k.c., należy rozumieć trwałą postać widocznego przedmiotu będącego rezultatem świadomego działania człowieka, który ponadto odpowiada treści służebności pod względem gospodarczym, nie może ono zatem powstać wskutek działania sił natury. Chodzi tu o odpowiednie urządzenie materialne umożliwiające lub ułatwiające korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie treści służebności, sporządzone na obcej nieruchomości lub co najmniej wkraczające w jej sferę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1969 r., II CR 516/68, OSNCP 1969, nr 12, poz. 220 lub postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2002 r., II CKN 160/00, niepubl.). Charakter tego urządzenia ma być trwały, a nie chwilowy i musi ono być widoczne (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1960 r., 2 CR 951/59, OSN 1961, nr 1, poz. 20).

Od konkretnych okoliczności faktycznych będzie zależała ocena, czy określone dzieło pracy ludzkiej, które może polegać nie tylko na wybudowaniu, ale także na udziale w budowie lub wyremontowaniu urządzenia, jest trwałym i widocznym urządzeniem w rozumieniu art. 292 k.c.

Przykładami trwałego i widocznego urządzenia na nieruchomości, z której korzysta posiadacz w zakresie odpowiadającym treści służebności, są rowy odwadniające, nasypy, studnie, groble, utwardzenia na gruncie szlaku drożnego, mostki albo osadniki widoczne na powierzchni ziemi wraz z dołączonymi do nich rurami kanalizacyjnymi znajdującymi się pod powierzchnią gruntu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1969 r., II CR 516/68 i z dnia 4 lutego 1988 r., IV CR 45/88, OSNCP 1990, nr 2-3, poz. 33 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2002 r., V CKN 972/00, OSP 2003, nr 7-8, poz. 100).

W przedmiotowej sprawie rów odwadniający pozostaje na terenie działki wnioskodawcy, a innych trwałych urządzeń w biegu drogi uzasadniających uznanie ich za trwałe i widoczne - brak.

W przypadku służebności gruntowej drogi, przejeżdżanie przez szlak drożny niemający urzędzonej drogi nie może doprowadzić do zasiedzenia, skutki bowiem przejeżdżania w postaci kolein bądź śladów przepędzania bydła nie są urządzeniem w rozumieniu tego przepisu, natomiast koleiny utwardzone żwirem stanowią takie urządzenie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1969 r., II CR 516/68 oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1959 r., I CR 516/59, OSNCP 1962, nr 1, poz. 8). Przyjmuje się, że wskutek zniwelowania terenu i zasypania nierówności nie powstaje utwardzony konkretny szlak drożny o wytyczonym przebiegu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1999 r., III CKN 379/98, niepubl.). Taka interpretacja pojęcia "trwałego i widocznego urządzenia" w przypadku służebności drogi wynika z przyjętego założenia, że urządzenia, o których mowa w art. 292 k.c., aby mogły być uznane za trwałe i widoczne, muszą być wynikiem świadomego i pozytywnego działania ludzkiego w celu przystosowania gruntu obciążonego jako drogi.

Posiadanie cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności musi polegać, jak wymaga art. 292 k.c., na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, które znajduje się na cudzej nieruchomości. Uzależnienie zasiedzenia służebności od posiadania polegającego na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia niewątpliwie ma na celu ochronę właściciela nieruchomości, a także niedopuszczenie do przekształcania się przypadków grzesnościowego korzystania z cudzej nieruchomości w stosunki prawnorzeczowe. Zwracano na to uwagę w literaturze omawiającej zasiedzenie służebności gruntowej, uregulowane w Prawie rzeczowym, podnosząc, że "nieprzychylny stosunek naszego ustawodawstwa do zasiedzenia służebności tłumaczy się względami na zasady współzycia. Chodzi mianowicie o to, żeby korzystanie z cudzej nieruchomości, oparte wyłącznie na stosunkach dobrosąsiedzkich, nie zmieniało się wskutek upływu czasu w prawo rzeczowe". Na te uwarunkowania instytucji zasiedzenia oraz przyczyny wprowadzonych ograniczeń zwracał uwagę także Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 17 lutego 1960 r., 2 CR 951/59. W podobny sposób wypowiedział się dokonując wykładni art. 292 k.c. (wyrok z dnia 24 maja 1974 r., III CRN 94/74, OSNCP 1975, nr 6, poz. 94).

Zgodnie z Postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1998 r. I CKN 543/97"

Korzystanie z drogi urzędzonej na nieruchomości sąsiedniej przez właściciela tej nieruchomości lub jej poprzednika prawnego nie prowadzi do nabycia takiej służebności (drogi koniecznej) przez zasiedzenie." / LEX nr 78419/.W orzeczeniu cytowanym SN wskazał, że drogę konieczną może zasiedzieć samoistny posiadacz tylko wówczas, gdy we własnym zakresie wykona trwałe i widoczne urządzenia, o których mowa w art. 292 kc. Nie może natomiast służebności drogi koniecznej w ogóle zasiedzieć, gdy korzysta z drogi przebiegającej przez nieruchomość, która taką drogą ma być obciążona, urzędzonej przez jej właściciela względnie jego poprzedników prawnych.

Poza rozważaniami dotyczącymi braku spełnienia przesłanek z art.292 k.c. zaznaczyć należy także, że skrócenie terminu zasiedzenia o połowę, o którym mowa w art. 10 [ustawy z 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny], oznacza połowę okresu potrzebnego do zasiedzenia według znowelizowanego brzmienia art. 172 § 1 i 2 i art. 174 k.c.

Pojęcie dobrej i złej wiary budziło sporo kontrowersji w literaturze i orzecznictwie. Ostatecznie jednak wypada aprobować przeważającą współcześnie rygorystyczną (restryktywną) koncepcję dobrej wiary. W tym duchu trzeba więc stwierdzić, że w dobrej wierze jest posiadacz, który pozostaje w błędnym, ale usprawiedliwionym okolicznościami

przeświadczeniu, że przysługuje mu prawo własności, a dobrą wiarę posiadacza wyłącza jego wiedza o rzeczywistym stanie prawnym (stanie własności) oraz jego niedbalstwo.

Pozostaje bowiem również w złej wierze osoba, która przy dołożeniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, że nie jest właścicielem nieruchomości (że uzyskując jej posiadanie nie nabyła własności).

W przedmiotowej sprawie wnioskodawca i jego rodzina korzystając z leśnej drogi wykorzystywanej przez Nadleśnictwo z pewnością, jeśli nie wiedzieli, to przy dołożeniu należytej staranności mogli się dowiedzieć kto jest właścicielem drogi.

Mając na względzie opisane rozważania i dokonane ustalenia Sąd oddalił wniosek, na podstawie art. 520 § 1. K.p.c. ustalając, że zainteresowani ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie. Pod pojęciem "kosztów postępowania" należy rozumieć koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 kpc) w danej sprawie. Natomiast zgodnie z treścią przepisu art. 98 § 3 kpc do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W postępowaniu nieprocesowym, odmiennie od postępowania procesowego, unormowana jest instytucja zwrotu kosztów postępowania, a wynika to z art. 520 kpc, bowiem co do zasady, zgodnie z treścią § 1 cyt. przepisu, każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie, przez które należy rozumieć nie tylko koszty tych czynności, których sam dokonał, np.:koszty środka odwoławczego, ustanowienia pełnomocnika, ale i tych, które zostały dokonane przez sąd na jego wniosek, np. koszty opinii biegłego.